

**Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
na 12. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 czerwca 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od wielu lat system ochrony zdrowia jest w Polsce przedmiotem troski i proponowanych reform. Niestety, nadal wszelkie działania nie przynoszą odczuwalnej poprawy. Stan ten obecnie jeszcze bardziej pogarsza trwająca od kilku miesięcy pandemia.

Jedną z bolączek opieki medycznej jest niewystarczający stan taboru transportu medycznego, zwłaszcza w zakresie stanu technicznego oraz liczby karetok pogotowia ratunkowego. Do chorych jeżdżą 2 rodzaje karetok, te typu „P”, czyli podstawowe, z co najmniej 2 ratownikami medycznymi, oraz karetka typu „S”, czyli pojazdy specjalistyczne z lekarzem. Niestety z powodu braku wystarczającej liczby ambulansów pacjenci często muszą czekać na pomoc dłużej, niż powinni. By ratować w sytuacjach nagłych, często należy ściągać na miejsce zdarzenia lub konieczności udzielenia pomocy medycznej pojazdy z innych miast czy powiatów, co bardzo wydłuża czas od wezwania pomocy do jej udzielenia.

To jednak nie koniec problemów, bowiem na to wszystko nakłada się także wiek oraz stan techniczny tych pojazdów. Ze statystyk wynika, że co trzeci ambulans w Polsce ma więcej niż 6 lat. W tym kontekście warto zacytować stanowisko rządu: „Wyposażenie zespołów ratownictwa medycznego w nowoczesne karetki jest niezbędne do udzielania natychmiastowej pomocy. Ambulanse medyczne wyjeżdżają do pacjentów bardzo często – w sumie około 3,2 miliona razy rocznie, co daje średnio prawie 6 wyjazdów na jedną karetkę w ciągu doby. Są one niejednokrotnie realizowane w warunkach ekstremalnych bądź w trudno dostępnym terenie. Sprawia to, że karetki ulegają uszkodzeniom i szybkiemu zużyciu. Przyjmuje się, że zasadna jest ich wymiana już po 5 latach użytkowania. Polskim pacjentom do tej pory służyły nawet kilkunastoletnie karetki. Co trzeci ambulans w Polsce ma 6 lat lub więcej”.

Dlatego w omawianym aspekcie należało pozytywnie odebrać wprowadzony „Program wymiany ambulansów”, dzięki któremu do stacji pogotowia ratunkowego oraz szpitali w całym kraju do końca 2019 r. miało trafić 200 nowoczesnych karetok. Niestety, plan ten nie został zrealizowany, choć żywię nadzieję, iż będzie kontynuowany, skutkiem czego zaplanowana liczba nowych karetok trafi do odbiorców. Ba, sądzę, że z powodu panującej pandemii program ten powinien być potraktowany bardziej ambitnie, a co za tym idzie, należałoby na jego potrzeby przeznaczyć większe środki finansowe i w efekcie zakupić większą liczbę samochodów.

Przykładem bardzo trudnej sytuacji w tym zakresie może być Szpital Powiatowy im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży. Jest to szpital, który wyróżnia najwyższy standard jakości świadczonych usług, a przede wszystkim szczególna dbałość o dobro i zdrowie pacjentów. Jest to szpital, który wspiera chorych również w zakresie transportu, także teraz, w czasie epidemii. Niestety, specjalistyczna karetka, która w ramach walki z epidemią COVID-19 obsługiwała aż 5 powiatów, uległa wypadkowi, dlatego szpital jest zmuszony realizować przewozy chorych, głównie zlecając usługi firmie zewnętrznej. Powiat chodzieski nie ma środków na zakup nowego ambulansu. Mimo to powiat chodzieski nie został uwzględniony w „Programie wymiany ambulansów”. Chciałbym ufać, że program ogłoszony przez prezesa Rady Ministrów zostanie jednak zrealizowany w całości i dotrze z pomocą także do mniejszych miejscowości i powiatów, również takich jak Chodzież.

Niezależnie od tego pragnę zapytać Pana Ministra, jaki jest aktualny stan realizacji „Programu wymiany ambulansów” w skali całego kraju, ile pojazdów już zakupiono i dostarczono, a ile jeszcze będzie wymienianych i do kiedy. Interesuje mnie też to, czy w obliczu tak wielkich potrzeb rząd przewiduje rozszerzenie tego ważnego programu, a jeśli tak, to w jaki sposób i w jakim terminie.

Z wyrazami szacunku
Adam Szejnfeld